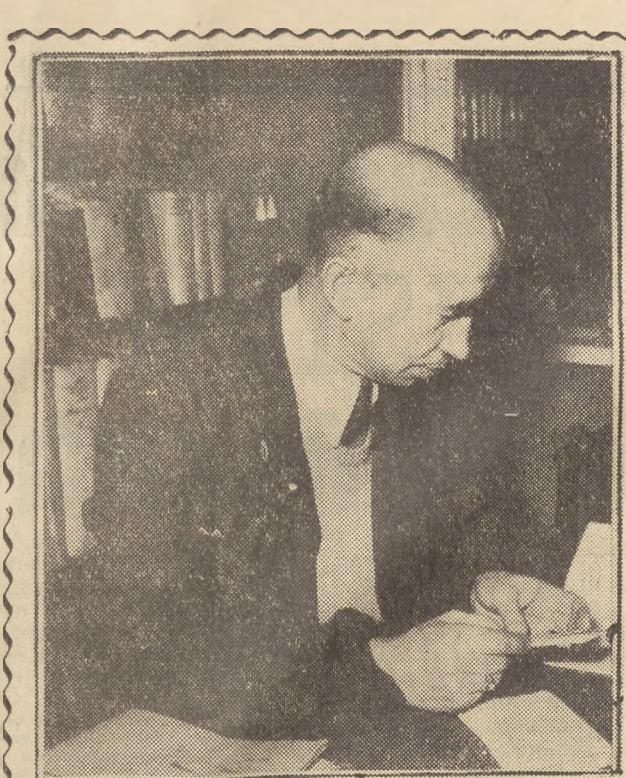




Dr Józef Mayer, kustosz Biblioteki Śląskiej w Stalino-
grodzie odkrył niedawno, porządkując b. bibliotekę Szem-
beków, dwa nieznane dotąd wydania mickiewiczowskie:
„Modlitwa pielgrzyma” i „Litania pielgrzymka”.
Sa to dwie 4-stronicowe ulotki, na których nie ma da-
ty, nazwy drukarni ani nawet nazwiska autora. Ulotki te
drukowano pośpiesznie w wydawnictwie „Ossolineum”.
Na zdjęciu: Dr J. Mayer przegląda wydawnictwo „Taj-
ne druki Zakładu Ossolińskich”, w którym znajdują się wia-
domości o drukach, które obecnie odkrył.

CAF — fot. Seko

Aktualne problemy gospodarcze Jugosławii

BELGRAD PAP. Dnia 27
bm. odbyło się w Belgradzie
Plenum Federacyjnego Ko-
mitetu Socjalistycznego Związ-
ku Ludu Pracującego Jugos-
ławii.

Prezydent J. Broz-Tito,
który jest przewodniczącym
Socjalistycznego Związku Lu-
du Pracującego Jugosławii,
wygłosił referat o aktual-
nych problemach gospodar-
czych.

Prezydent Tito oświadczył,
że nastąpił czas, kiedy na-
leży dokonać pewnych
zmian, a raczej pewnych ko-
rektur w planowaniu dłu-
gofalowym w przemyśle ju-
gosłowiańskim i w ogóle w
ekonomice.

Jeśli obecnie w Jugosła-
wii ulega nawet w pewnym
stopniu zmianie linia dal-
szego rozwoju przemysłowe-
go tego kraju, to nie znaczy
to jeszcze, iż było błędem
koncentrowanie uwagi na
rozwoju ciężkiego przemy-
słu. Tego rodzaju rozwój —
rzecz jasna — musiał do-
prowadzić do tego, iż nie na-
dażyły inne dziedziny gospo-
darki jugosłowiańskiej, a
zwłaszcza dziedzinie niezbe-
dne do podniesienia stopy
ciężkiej ludności, jak na przy-
kład rolnictwo i pewne dzie-
dziny przemysłu przetwor-
czego. Przewaga rozwoju
przemysłu ciężkiego była ko-
nieczną w Jugosławii dla
przewyższenia wielkiego
zaoferowania w zakresie rozwo-
ju przemysłowego.

Obecnie jednak rozwój prze-
mysłu ciężkiego osiągnął sto-
pień, który stworzył podstawy
umożliwiające prowadzenie
dalej budowy w tempie wolniej-
szym. Nie oznacza to, że prze-
mysł ciężki zostaje obecnie wy-
łączony z procesu dalszego roz-
woju kraju. Obecnie chodzi o
to, aby rozwój przemysłu cięż-
kiego odbywał się w dalszym
tempie, w wolniejszym tempie.

Z drugiej strony — oświad-
czył prezydent Tito — powin-
niśmy poświęcić najwięcej uwagi
temu, co należy zrobić, aby
konkretnie wyniki umożliwiły
podniesienie stopy życiowej lu-
dności oraz zrównoważenie nasze-
go bilansu płatniczego. Trzeba
stworzyć odpowiednią proporcję
między przemysłem ciężkim a
przemysłem lekkim. Obecnie Ju-
gosławia nie rozporządza jeszcze
środkami dającymi możliwość do-
budowania wystarczającego jednocze-
śnie. Dlatego też należy dążyć
stopniowo, w całkowitej zgodzie
z możliwościami materialnymi.

Przyjął polityka inwestycyj-
na będzie oblała o to, aby na-
klady inwestycyjne szły przede
wszystkim na zaspokojenie potrzeb
miejscowych.

Następnie prezydent Tito
omówił zagadnienie dalszego
rozwoju gospodarczego w Ju-
gosławii i podkreślił koniecz-
ność dokonania pewnych
zmian w planowaniu tego
rozwoju.

Nowa jugosłowiańska poli-
tyka ekonomiczna wychodzi
z założenia, że nie należy dą-
żyć wyłącznie do nowych
wielkich inwestycji. Również
małymi środkami można bar-
dzo szybko osiągnąć duże wy-
niki w dziedzinie produkcji.
Prezydent Tito podkreślił tak-
że konieczność kontroli nad wy-
datkami inwestycyjnymi. Potę-
pił on tendencję do wznoszenia
wielkich i bardzo drogiech bu-
dowl, zwłaszcza tam, gdzie jest
to zupełnie niepotrzebne. Po-
trzebne nam są takie fabryki i
zakłady przemysłowe, które ba-
dają możliwości najtańsze i będą
mogły pojąć produkcję w jak
najkrótszym czasie.

W nadchodzącym okresie
trzeba więc opowiedzieć do
odpowiedniej proporcji mię-
dzy rozwojem przemysłu lek-
kiego i ciężkiego.

W roku bieżącym nie zo-
stanie podjęta budowa no-
wych wielkich obiektów. Od
różna będzie rozpoczęta nie-
dawno budowa obiektów,
które nie są niezbędne na
obecnym etapie.

Prezydent Tito oświad-
czył, że będzie to trwało
przez pewien ograniczony
okres, który umożliwi Ju-
gosławii nagromadzenie no-
wych sił i środków dla je-
szcze szybszego i jednolitego
niełatwego posuwania
się naprzód w dziedzinie
rozwoju ekonomicznego.

Następna część swego re-
feratu prezydent Tito po-
święcił problemowi rozwoju
rolnictwa i roli spółdziel-
czości.

Mówca wskazał, że nadszedł
obecnie czas, by udzielić wię-
cej uwagi rolnictwu jugosła-
wiańskiemu. Rozumie się, nie
można być mowy o jakichś o-
gromnych inwestycjach. Należy
uzyskać dobre wyniki w tej
dziedzinie gospodarki za pomo-
cą skromniejszych środków.
Chodzi o to, by skierować te
środki tam, gdzie można uzy-
skać najszybsze wyniki. Tu rów-
nież należy posuwać się stop-
niowo, nie szybciej niż dotych-
czas. Rolnictwo otrzyma nie tyl-
ko poważne inwestycje, lecz
również specjalną pomoc orga-
nizacyjną celem rozwoju pro-
dukcji. Jeśli zabierzemy się do
tej sprawy jak należy i po-
zostawimy rolnictwu, pod-
jęciem również inne niezbęd-
ne kroki — powiedział pre-
zydent Tito — to można oczeki-
wać, że w ciągu najbliższych
pięciu lat na pewnych odde-
łkach produkcji rolniczej obec-
ny poziom podniesie się w
dwójnasób.

Mówiąc o spółdzielczości
rolniczej prezydent Tito o-
świadczył, że Jugosławia nie
wyrekała się upowszechnie-
nia socjalistycznego sposobu
produkcji.

Chodzi o to — powiedział pre-
zydent Tito — aby przy pomo-
cy różnych środków dać istnie-
jącym w Jugosławii spółdziel-
niom stopniowo możliwość wy-
kazywania w jak najlepszym za-
kre-
sie swych najlepszych właści-
wości, tak, aby były one czyn-
nikami przyciągającym dla
wszystkich indywidualnych
producentów rolnych. Obecnie
spółdzielnie spełniają rolę na-
bywców produktów rolnych od
chłopów gospodarujących indy-
widualnie, co stanowi doniosły
wzrost w wysiłku zmie-
rzającym do stabilizacji wewnętrz-
nego rynku produkcji rol-
nej. Panuje przekonanie, że w
ten sposób spółdzielnie uzyska-
ją możliwość rozwoju swej pro-
dukcji. Ale funkcja skupie-
nia nie jest głównym zadaniem
spółdzielni rolniczych. Są one
przede wszystkim czynione do
tego, by stać się poważnymi
pobudźcami chłopów do pod-
noszenia produkcji. W ten spo-
sób poziom życia na wsi pod-
niesie się, a spekulacja i wzrost
cena będą uniemożliwione. Spo-
dzielnie muszą dopomagać chło-
pów w lepszej organizacji pra-
cy, muszą wykorzystywać w
rolnictwie zdobycze naukowe.

W zakończeniu prezydent
Tito omówił problemy doty-
czące handlu zagranicznego
Jugosławii oraz inne zagad-
nienia życia gospodarczego.

Rząd Faure'a nie uzyskał wotum zaufania

PARYŻ PAP. We wtorek
o godzinie 15 rozpoczęło się
posiedzenie Zgromadzenia
Narodowego w sprawie
kwestii zaufania, którą po-
słał premier Faure, do-
magając się anulowania u-
chwały Konwentu Seniorów
o rozpoczęciu debaty nad
ogólną polityką rządu przed
rozstrzygnięciem sprawy

GŁOS WYBRZEŻA

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 285 (2829)

GDAŃSK, ŚRODA 30 LISTOPADA 1955 R.

Cena 20 gr.

Będziemy szczęśliwi jeśli te bomby nigdy nie wybuchną nad miastami i wsiami

N. S. Chruszczow o ostatnich doświadczeniach w ZSRR z bronią atomową i wodorową

DELHI PAP. 26 bm. na wielkim wiecu w Ben-
galore przemawiał N. S. Chruszczow, który powie-
dział m. in.:

Proponujemy wszystkim
krajom: żyjmy w zgodzie za
miast kłócić się i występo-
wać przeciwko sobie w pra-
dzie i w przemówieniach. Mó-
wimy przy tym otwarcie,
jak nie wszystkim podoba
się nasz system. Sprawdzaj-
my więc w praktyce, czy
ustrój jest lepszy. Rywaliz-
ujemy ze sobą bez uciekania
się do wojen (oklaski). Czy
by to była za propozycja?
Przebież to lepiej aniżeli mó-
wić — przystąpmy do ry-
walizacji o to, kto więcej
wyprodukuje broni i kto ko-
go zdruzgotuje. Taka rywa-
lizacja jest rywalizacją an-
tyludową, rywalizacją o za-
glądę ludzi. Nasze propo-
zycje — to współzawodnictwo
pokoju o podniesienie sto-
py życiowej wszystkich na-
rodów. Jesteśmy i zawsze
będziemy za takim współ-

zawodnictwem, które przy-
czynia się do podniesienia
dobrobytu narodów. Dlate-
go propozycje nasze są bar-
dzo jasne i zrozumiałe dla
wszystkich. Jestem przeko-
nany, że takie jasne i szu-
ne stanowisko Związku Ra-
dzieckiego popiera naród
hinduski. Trzeba trzeźwo pa-
trzeć na rzeczy i właściwie
oceniać sytuację. Wiadomo,
że każde stworzenie żywi
się po swojemu, tygrys na
przykład żywi się mięsem,
a bawół — trawą. Nie moż-
na bawół zmusić, by ży-
wił się mięsem, nie można
tygrysa zmusić, by żywił
się trawą. Nie będą dalej
rozwijali tej myśli, żeby nie
posadzić go na propagan-
dę. Wydaje mi się, że jest
dla was zrozumiałe.

Przyjaciele! Występujemy
z bardzo jasnymi propo-
zycjami w sprawie rozbroje-
nia. Związek Radziec-
ki zaproponował zakaz sto-
sowania broni atomowej i
wodorowej, wystąpił z pro-
pozycją zmniejszenia ilości
broni klasycznej, zapropo-
nowaliśmy ustanowienie sku-
tecznej kontroli. Ale mówią
nam: dopóki nie zgodzicie
się na taki rodzaj kontroli,
która pozwoliłaby Stanom
Zjednoczonym dokonywać
inspekcji lotniczej teryto-
rium Związku Radzieckiego
i Związkowi Radzieckiemu
inspekcji terytorium USA —
nie będziemy w wami rozma-
wiać w sprawie rozbrojenia.

Dla każdego jest jasne, że ta-
ki rodzaj kontroli jest nie do
przyjęcia, gdyż nie rozwiązuje
problemu. Wyobraźcie sobie, że
samoloty amerykańskie začna-
latać nad Związkiem Radziec-
kim, a samoloty radzieckie —
nad Stanami Zjednoczonymi.
Jaka będzie z tego korzyść? Sa-
molot leci i pilot widzi, że tu
stoja miasto, tam znajdują się
jakieś zakłady przemysłowe.
Przypuśćmy, że zobaczymy, iż
Amerykanie mają wielką ilość
lotników, a więc powinniśmy
z tego wysnuć wniosek, że i my
musimy zbudować jeszcze kilka
lotników, aby nie pozostawać
tylko. Amerykanie z kolei zoba-
czą, co jest u nas — i również
powiedzą, iż muszą mieć jeszcze
wielce lotników, samolotów, a mo-
że i jeszcze czegoś.

A więc jeżeli przyjmujemy
taką propozycję, doprowadzi
to jedynie do wyścigu zbro-
jeń. Mówimy meżom stanu
mocarstw zachodnich: jeżeli
boicie się rozbrojenia, znisz-
czenia waszych zapasów
bomb, to dajmy sobie gent-
leńskie słowo honoru, że
nikt z nas nigdy nie będzie
stosował broni atomowej.
Odpowiadają, że nie mogą
dać takiego słowa, gdyż bom-

(Dokończenie na str. 2)

O aktywny udział w walce o rozwój rolnictwa i socjalistyczną przebudowę wsi

OBRADY II PLENUM Zarządu Głównego ZMP

WARSZAWA PAP. 29 bm. w sali Związku Za-
wodowego Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie
rozpoczęły się obrady II plenarnego posiedzenia Za-
rządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej.

Tematem dyskusji jest re-
ferat wygłoszony przez człon-
ka prezydium ZG ZMP Sta-
niława Kanie „O aktywny
udział ZMP w walce o roz-
wój rolnictwa i socjalistycz-
ną przebudowę wsi”.

Referat ten poświęcony
był głównie zadaniom, ja-
kie stoja przed młodzieżą w
świecie wskazań IV Plenum
Komitetu Centralnego PZPR.
Potrzebne są wielkie siły,
by wcielić w czyn zamie-
rzenia pięcioletniego planu
rozwoju rolnictwa — stwier-
dza Stanisław Kanie, po
czym szerzej omawia nastę-
pujące główne zadania orga-
nizacji:

uczynić program rozwoju
rolnictwa bliskim i zroz-
umiałym dla aktywu, zeta-
powców i całej młodzieży;
organizować szeroki ruch
oponowania wiedzy rolni-
czej przez młodzież;
wziąć aktywny udział w
mechanizacji rolnictwa;
podnieść rolę organizacji
w wychowywaniu, przygo-
towaniu i doborze kadr
specjalistów dla rolnictwa;
toczyć uporczywą walkę o
pełny rozwój pracy kultu-
ralnej i sportowej na wsi.

Wskazując, że praca ZMP
powinna wyrabiać w mło-
dzieży wolę walki o urze-
czywistnienie wielkiego pro-
gramu podniesienia rolni-
ctwa, mówca podkreśla, że
dwa zadania — rozwój pro-
dukcji rolnej oraz dalsza
socjalistyczna przebudowa
wsi — są nierozdzielne.

Z naciskiem podkreśla
Stanisław Kanie wartość i
uznanie dla pracy młodzieży
z gospodarstw indywidual-
nych, po czym powiedział:
Jednocześnie zaś dążmy
do tego, aby chłopcy i
dziewcząt, pracujący w gos-
podarstwach rodziców, pa-
trzyli dalej niż ojcowski
opłotki, by ich oczy były
bystrzejsze i zamiary śmiel-
sze.

Chodzi o to — stwierdza
Kanie — by wszystkie środ-
ki pracy ZMP na wsi zmie-
rzały do wychowania chło-
pów i dziewcząt oddanych
sprawie socjalistycznej prze-
budowy wsi.

— Główną sprawą — mó-
wi dalej St. Kanie — jest
kształtowanie ducha zespło-
wości w walce o plony, o
podniesienie produkcji rol-
nej.

Omawiając ruch spółdziel-
czy produkcji mówca
stwierdza: rozbudzajmy am-
bicie zetempowców i mło-
dzieży nieorganizowanej, by
starali się uczynić ze swoich
spółdzielni promieniujące na
całą wieś ośrodki socjalis-
ycznego rolnictwa.

Co jest potrzebne, by mło-
dzież mogła brać czynny ud-
ział w gospodarowaniu
spółdzielni?

Po pierwsze — trzeba, by
kolo ZMP-owskie pracowa-
ło w ścisłej więzi z organi-
zacją partyjną i zarządem
spółdzielni.

Po drugie — trzeba, by
zetempowcy i młodzież nie-

zreżona zgłaszała się na
statutowych członków spół-
dzielni.

Dotychczas statuty wszy-
stkich typów spółdzielni
umożliwiały wstępowanie do
nich dopiero po ukończeniu
18 lat. Wydaje się, że słusz-
ne byłoby obniżenie tej
granicy wieku do 16 lat.

Następnie St. Kanie omaw-
ia zadania młodzieży w
państwowych ośrodkach
maszynowych.

W końcowej części refe-
ratu mówca stwierdza:

Polepszenie naszej pracy
na wsi jest sprawą kolo ZMP
nie tylko wiejskich Walka
o rozwój rolnictwa, o jego
socjalistyczną przebudowę,
praca ZMP wśród młodzie-
ży wiejskiej — to sprawa
całej organizacji!

PLENUM KW PZPR w Gdańsku

29 listopada br. odby-
ło się Plenum KW PZPR
w Gdańsku, na którym
sekretarz KW PZPR tow.
Jan Szebelwski wygło-
sił referat, zawierający
ocenę pracy masowo — po-
litycznej instancji partyj-
nej w wieloletniej uchwal-
nym Plenum KC PZPR.

W obradach Plenum
wzięł udział tow. Józef
Siwek z Wydziału Propa-
gandy i Agitacji KC
PZPR.

W dyskusji nad refe-
ratem zabrał głos tow.
tow.: Piotr Krak, Józef
Matynia, Ewa Krogul,
Zygmunt Oller, Jadwiga
Kosiłowa, Witold Szyma-
nowski, Adolf Rudnicki,
Włodzimierz Szycharow-
ski, Stanisław Grywna,
Jan Stepiński, Feliks Gor-
golewski, Mieczysław
Strzałkowski, Jan Anto-
nowicz, Józef Siwek, Wła-
dysław Kutner i Zdzisław
Kostrzewski.

Dyskusję podsumował
i sekretarz KW PZPR
tow. Jan Trusz.

Plenum uchwaliło
wniosek do dalszej pra-
cy, przedłożony przez ko-
miś wnioskową.

Pow. Lębork zwolniony od miarek i odsypów

WARSZAWA PAP. W 1 da-
szych powiatach wykonano
przez 90 proc. tegoroczne do-
stawy zboża dla państwa. Są
to powiaty: Kraszyn, w woj.
lubelskim, Żary w zielonogr-
skim, Brzeg — w opolskim,
Lębork — w gdańskim, Wrze-
nia — w poznańskim oraz Słupsk
w woj. koszalińskim, 80 proc.
planu osiągnęli także rolnicy
powiatu Wrocław.

Tych rolników wymienionych
powiatów, którzy w całości wy-
konali dostawy, przestały tym
samym obowiązywać miarki i
odsypy. myśli o tym, że do chwili
obecnej ze zwolnień takich ko-
rzystają chłopcy w 246 powia-
tach.

Kryzys w koalicji bońskiej osiągnął stadium krytyczne

BERLIN PAP. Konflikt mię-
dzy Wolną Partią Demokratycz-
ną (FDP) a partią adenauer-
ską (CDU) wzrósł w poniedziałek
w stadium krytyczne — tak
stwierdza zachodnio-niemiecka
agencja DPA.

28 bm. wieczorem odwołana
została zapowiedziana na ten
dzień konferencja Adenauera z
przywódcami FDP. Kanclerz
NRF odbył natomiast drugo-
dzinną rozmowę z kilkoma dzie-
łaczami FDP, znanymi z wrogo-
ści nastawienia wobec przewo-
dzącego partii Dehlera. Sama-
go Dehlera nie zaproszono. De-
hler potępił te separatystyczne
rozmowy działaczy FDP z Ad-
nauerem.

Dnia 28 bm. Adenauer spotkał
się również z przewodniczą-
cym frakcji parlamentarnej
CDU Krone i przewodniczącym
frakcji parlamentarnej partii
niemieckiej (DP) Bruhlerem.
Następnie odbyło się posiede-
nie kierownictwa partii adena-
urowskiej. Tematem obu narad
była sprawa konfliktu w łonie
bońskiej koalicji rządowej.

W tymże dniu Krone i Bruh-
ler wypowiedzieli się przeciwko
wspólnym naradom z FDP, do-
póki jej kierownictwo nie usta-
nuje się do ultimatum Ad-
nauera, które w dwóch listach
do kierownictwa FDP domagał

się zdecydowanego poparcia
swej polityki. Oświadczenie DP
opublikowane w tej sprawie
stwierdza, że w Bonn panuje
bardzo poważny kryzys konfi-
cji i w związku z tym DP wy-
powiada się za utworzenie
„własnej koalicji”, składającej się
z partii adenauerowskiej oraz
DP.

We wtorek 29 bm. w godzi-
nę przedpołudniową odbyło się
specjalne posiedzenie frakcji
parlamentarnej FDP, na którym
omówiono sytuację, jaka wysto-
piła się w związku z wystąpi-
niami Dehlera.

Agencja ADN zwraca uwagę,
że Krone i Bruhler odwołali
drugi raz w ciągu ostatnich 8
dni zapowiedziane na poniedziałek
spotkanie przywódców boń-
skiej koalicji rządowej. W jedno-
brzmiech pismach przesyłanych
do FDP stwierdzili oni, że
„współpraca koalicji jest niemo-
żliwa” dopóty, dopóki FDP nie
udzieli odpowiedzi na listy Ad-
nauera.

BERLIN PAP. Dehla na po-
listku zakaznicza rządu Ad-
nauera odchodzi się w Bundes-
tagu w nadchodzący piątek. W
czasie debaty Brentano zło-
szczenie na temat sytuacji
miejscowej, powstali go
konferencji genewskiej.

**DZIS
w numerze**

Nowy Jork
— fragmenty reportażu
Jerzego Putramenta

Zmierzch
czartów

Partyjna nie
tylko z nazwy

Dua tyki Ameryki

Y JORK

Walcza o swe prawa

W ostatnim czasie obserwujemy nową falę strajków w krajach kapitalistycznych. Łączność tych krajów walczą o poprawę plac, o polepszenie warunków bytu.

● Już 6 tygodni trwa strajk 55 tysięcy robotników amerykańskiego koncernu Westinghouse Electric Corporation. Strajkujący domaga się podwyżki plac.

● W Norwegii od pięciu dni trwa strajk 10 tys robotników transportowych, kierowców samochodowych i magazynierów.

Oświadczenie Faure'a

PARYŻ PAP. Agencja France Presse podaje, że premier Francji Edgar Faure przemawiając w Chamberlain poruszył problem rozbrojenia i prób z bronią termojądrową w ZSR.

„Nowy wybuch — powiedział Faure — dowodzi, jak niebezpieczne jest istnienie dwóch bloków usiłujących się wzajemnie przetrześcić w dziedzinie środków wojennych”.

„Konferencja przedstawicieli czterech wielkich mocarstw, która odbyła się w lipcu bieżącego roku — podkreślił Faure — wytworzyła określony stan ducha Genewy. Jeżeli konferencja ministrów spraw zagranicznych nie odniosła sukcesu, to jednak nie była również odwrotnością”.

Faure stwierdził, że wo II „pozycyjni pokój od manewrowej wojny”, i oświadczył: „Powinniśmy kroczyć naprzód drogą wskazaną w lipcu w Genewie”.

Kardelj o zadaniach KOMUNISTÓW jugosłowiańskich

W listopadzie 1952 r. na VI Zjeździe Komunistycznej Partii Jugosławii unieważniono program partii uchwalony na V Zjeździe. W unieważnionym programie była mowa o tym, że KPJ prowadzi walkę o zbudowanie socjalizmu, kierując się nauką marksizmu-leninizmu, doświadczeniem WKP(b) i swoim własnym. Na VI Zjeździe uchwalono nowy statut partii i zmieniono nazwę KPJ na Związek Komunistów Jugosławii (ZKJ).

W nowym statucie mówi się, że „za swe podstawowe zadanie Związek Komunistów Jugosławii uważa wychowanie mas w duchu socjalizmu i nieustanną walkę o ich polityczny i kulturalny rozwój”. Nowy statut określił też zasady organizacyjne i ideologiczne ZKJ: „Związek Komunistów Jugosławii jest zorganizowany na siłę polityczną klasy robotniczej LFRJ... W swej działalności ZKJ kieruje się teorią naukową socjalizmu”. W późniejszym okresie w Jugosławii pojawiły się głosy, wg. których powinno nastąpić obumieranie ZKJ. Niektórzy członkowie związku uważali bowiem, że komunistów odegrali już swą rolę „jako broń dyktatury proletariatu” i obecnie nie powinni mieć żadnych innych obowiązków prócz tych, które ma każdy obywatel. Stanowisko takie zostało ostro skrytykowane przez wielu członków kierownictwa partyjnego m. in. przez tow. Tito.

Człowiek w czasopiśmie „Kommunist”, organie KC ZKJ, zostały umieszczone fragmenty przemówienia sekretarza KC ZKJ E. Kardelja na Plenum KC Związku Komunistów Chorwacji i na zebraniu aktywów Związku Komunistów Słowenii. Przemówienie to zostało zatytułowane: „O roli komunistów w budowie naszego ustroju społecznego i państwowego”.

Wyjątki z przemówienia E. Kardelja poświęcone są roli świadomości i żywiołowości w działalności społecznej. „Jeśli komunist — stwierdza E. Kardelj — zapomina o roli świadomości i siły socjalistycznej, to mimo woli wkracza na drogę żywiołowości”.

Jeśli komunist — stwierdza E. Kardelj — zapomina o roli świadomości i siły socjalistycznej, to mimo woli wkracza na drogę żywiołowości”.

Jeśli komunist — stwierdza E. Kardelj — zapomina o roli świadomości i siły socjalistycznej, to mimo woli wkracza na drogę żywiołowości”.

Jeśli komunist — stwierdza E. Kardelj — zapomina o roli świadomości i siły socjalistycznej, to mimo woli wkracza na drogę żywiołowości”.

Jeśli komunist — stwierdza E. Kardelj — zapomina o roli świadomości i siły socjalistycznej, to mimo woli wkracza na drogę żywiołowości”.

Jeśli komunist — stwierdza E. Kardelj — zapomina o roli świadomości i siły socjalistycznej, to mimo woli wkracza na drogę żywiołowości”.

Jeśli komunist — stwierdza E. Kardelj — zapomina o roli świadomości i siły socjalistycznej, to mimo woli wkracza na drogę żywiołowości”.

Jeśli komunist — stwierdza E. Kardelj — zapomina o roli świadomości i siły socjalistycznej, to mimo woli wkracza na drogę żywiołowości”.

Jeśli komunist — stwierdza E. Kardelj — zapomina o roli świadomości i siły socjalistycznej, to mimo woli wkracza na drogę żywiołowości”.

Jeśli komunist — stwierdza E. Kardelj — zapomina o roli świadomości i siły socjalistycznej, to mimo woli wkracza na drogę żywiołowości”.

Jeśli komunist — stwierdza E. Kardelj — zapomina o roli świadomości i siły socjalistycznej, to mimo woli wkracza na drogę żywiołowości”.

Jeśli komunist — stwierdza E. Kardelj — zapomina o roli świadomości i siły socjalistycznej, to mimo woli wkracza na drogę żywiołowości”.

Drugim kompleksem naszych subiektywnych słabości — stwierdza E. Kardelj — są pozostałości z pierwszych okresów naszego budownictwa socjalistycznego. Mam na myśli administracyjne metody i biurokratyczne tendencje, które przejawiają się obecnie przede wszystkim w dążeniu niektórych komunistów, organizacji lub komitetów Związku Komunistów Jugosławii do rozwiązywania pewnych problemów za pomocą środków administracyjnych i dyktawek komitetów partyjnych. Jest całkowicie zrozumiałe, że komunist, który nie zarzucał administracyjnych metod pracy, hamując niezależnie od swej wierności dla sprawy socjalizmu dalszy jego rozwój”.

Walka przeciwko resztkom takich elementów w naszych szeregach jest konieczna, aby komunist mógł dokonać swej działalności wśród mas, w organach i organizacjach społecznych zapewnić konsekwentny socjalistyczny kierunek całego naszego rozwoju”.

Trzecią kategorią naszej subiektywnej słabości — stwierdza E. Kardelj — jest słabość organizacyjna zarówno w metodach pracy, jak i w formach kierownictwa oraz w konkretnej działalności organizacji Związku Komunistów Jugosławii. Słabości te są większe tam, gdzie najbardziej przejawiają się tendencje, o których mowa była powyżej, a mniejsze tam, gdzie komunisti rzeczywiście zwrócili się frontem do mas, do organów i organizacji społecznych. Walka przeciwko wszystkim tym słabościom jest jednocześnie walką o socjalizm, o budownictwo socjalistyczne”.

Zamiast walczyć o socjalistyczne stosunki między ludźmi — oświadczył E. Kardelj — niektórzy towarzysze, zwłaszcza pracownicy gospodarczy, myślą tylko o tym, jaki zakład, drogę, most, stadion zbudują. Ile im jeszcze potrzeba cegły, cementu i innych materiałów, gdzie mogliby jeszcze uzyskać kilka milionów, aby zrealizować swoje plany gospodarcze; nie zastanawiają się nad tym, czy będzie się to przyzywać do umocnienia socjalizmu w całej Jugosławii, czy też wręcz przeciwnie”.

Uważam — stwierdził E. Kardelj — że takie poglądy wśród komunistów oraz zapominanie o socjalistycznych zadaniach politycznych jest jedną z przyczyn pogoni za inwestycjami, że właśnie słabości te nie tylko powodują, lecz nawet wzmagają zjawiska polityczne, które nazywamy partularyzmem, zaciekawieniem, szowinizmem itd.

Zbyt wielkie inwestycje i ich jednostronna struktura, powodujące stałe zwiększanie się dysproporcji, mogą w określonych warunkach wypaczyć linię socjalistyczną”.

Dalej E. Kardelj omówił rozwój rolnictwa. Stwierdził on:

Można u nas często zauważyć się z poglądem, że nasza wieś zatracła perspektywę socjalistyczną. Rzeczywiście, praktyka gospodarowania w naszym rolnictwie obecnie często gubi socjalistyczną perspektywę. Przy tym nie można powiedzieć, by zasady budowy socjalizmu na wsi nie zostały u nas opracowane. W tej dziedzinie określona została linia Związku Komunistów i Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego i daje ona jasną socjalistyczną perspektywę. A zatem rzecz nie w tym, że problemy te nie są jasne, lecz w tym, że bardzo często komunisti nie dostatecznie wytrwale walczą o wcielenie w życie tej linii. Dla każdego komunisty powinno być jasne, że na naszej wsi nie może być socjalizmu bez uspołecznienia środków produkcji drogą rozwoju spółdzielczości rolniczej i socjalistycznych przedsiębiorstw. Jednakże mówi się jeszcze u nas często o rozwoju rolnictwa niezależnie od tej sprawy, jak gdyby tylko dzięki walce o ulepszenie go spodarki nasiennej, o zwiększenie liczby punktów weterynaryjnych, o rasowe bydło, o zwiększenie produkcji nawozów sztucznych można było to rozstrzygnąć problem socjalistycznej przebudowy rolnictwa”.

Nikt nie ma zamiaru nie doceniać tych spraw — a tym bardziej wysiłków zmierzających w tym kierunku, jednocześnie jednak nigdy nie należy zapominać, że przy takim kierunku rozwoju rolnictwa powinnymy wybrać jedną z dwóch możliwości: albo kosztowne sukcesy osiągnięte na tej drodze, kosztowne sukcesy środków, bezdziejnie bogacie się określona kategoria chłopów, co niewątpliwie doprowadzi do szkodliwych następstw na wsi; albo też w wyniku osiągniętych sukcesów w dziedzinie podnoszenia poziomu rolnictwa zwiększać się będzie społeczne fundusze spółdzielni i przedsiębiorstw socjalistycznych — oczywiście przy jednoczesnym zapewnieniu wzrostu stopy życiowej pracujących chłopów. Rozumie się samo przez się, że my możemy wyznaczyć sobie tylko za drugą drogę”.

Tymczasem, choć jest to samo przez się zrozumiałe, część naszych specjalistów znów zaczęła wyrażać poglądy, że podniesienie poziomu rolnictwa jest rzeczką możliwą tylko w wypadku, jeśli pozwolimy, aby nasze wysiłki w dziedzinie zwiększania produkcji w rolnictwie za pomocą środków społecznych przyczyniały się do wzbogacenia jednej tylko kategorii, indywidualnych producentów rolniczych”.

Z tego rodzaju poglądów wypływa tendencja, by podnosić poziom rolnictwa zabezpieczając go przed polityką okazywania pomocy kredytowej, a nie drogą socjalistycznej gospodarki organizacyjnej działalności na wsi, a przede wszystkim umacniania spółdzielczości produkcyjnej. Nie jest przypadkiem również, że coraz częściej krytykowane są niektóre nazwy posunięcia w walce z kapitalizmem na wsi. Należy twierdzić np., że zakres posiadania ziemi powyżej pewnego maksimum jest hamulec w rozwoju rolnictwa; domaga się oni zwiększenia udziału, które uniemożliwiają nabywanie przez indywidualnych producentów rolniczych dużych maszyn, traktorów itp. Co oznacza taka tendencja? Oznacza ona nie mniej, nie więcej tylko próbę narzucenia siły, niezależnie od ustalonej linii socjalistycznej przebudowy naszego rolnictwa drogą spółdzielczości rolniczej i innych form — linii rozwoju kapitalistycznego. Całe to polega nie tylko na tym, że takie próby są dokonywane, ponieważ są one naturalnym wynikiem obecnej społeczno-gospodarczej struktury naszego rolnictwa, lecz przede wszystkim na tym, że niektórzy komunisti nie rozumieli istoty tych tendencji i nie oparli się im z całą stanowczością”.

W zakończeniu E. Kardelj stwierdza:

Pierwsze, decydujące zadanie polega obecnie na stopniowym i systematycznym tworzeniu na wsi całego systemu socjalistycznych czynników — spółdzielni, gospodarstw rolnych z parkiem maszynowym — traktorowym i różnymi przedsiębiorstwami pomocniczymi, by przyswoić one do siebie indywidualnego producenta rolniczego, świadczyć mu usługi, a tym samym aktywne przyczyniały się do zmiany gospodarczej struktury wsi i indywidualnego gospodarstwa chłopieckiego”.

W zakończeniu E. Kardelj stwierdza:

Pierwsze, decydujące zadanie polega obecnie na stopniowym i systematycznym tworzeniu na wsi całego systemu socjalistycznych czynników — spółdzielni, gospodarstw rolnych z parkiem maszynowym — traktorowym i różnymi przedsiębiorstwami pomocniczymi, by przyswoić one do siebie indywidualnego producenta rolniczego, świadczyć mu usługi, a tym samym aktywne przyczyniały się do zmiany gospodarczej struktury wsi i indywidualnego gospodarstwa chłopieckiego”.

W zakończeniu E. Kardelj stwierdza:

Pierwsze, decydujące zadanie polega obecnie na stopniowym i systematycznym tworzeniu na wsi całego systemu socjalistycznych czynników — spółdzielni, gospodarstw rolnych z parkiem maszynowym — traktorowym i różnymi przedsiębiorstwami pomocniczymi, by przyswoić one do siebie indywidualnego producenta rolniczego, świadczyć mu usługi, a tym samym aktywne przyczyniały się do zmiany gospodarczej struktury wsi i indywidualnego gospodarstwa chłopieckiego”.

W zakończeniu E. Kardelj stwierdza:

Pierwsze, decydujące zadanie polega obecnie na stopniowym i systematycznym tworzeniu na wsi całego systemu socjalistycznych czynników — spółdzielni, gospodarstw rolnych z parkiem maszynowym — traktorowym i różnymi przedsiębiorstwami pomocniczymi, by przyswoić one do siebie indywidualnego producenta rolniczego, świadczyć mu usługi, a tym samym aktywne przyczyniały się do zmiany gospodarczej struktury wsi i indywidualnego gospodarstwa chłopieckiego”.

W zakończeniu E. Kardelj stwierdza:

Pierwsze, decydujące zadanie polega obecnie na stopniowym i systematycznym tworzeniu na wsi całego systemu socjalistycznych czynników — spółdzielni, gospodarstw rolnych z parkiem maszynowym — traktorowym i różnymi przedsiębiorstwami pomocniczymi, by przyswoić one do siebie indywidualnego producenta rolniczego, świadczyć mu usługi, a tym samym aktywne przyczyniały się do zmiany gospodarczej struktury wsi i indywidualnego gospodarstwa chłopieckiego”.

W zakończeniu E. Kardelj stwierdza:

Pierwsze, decydujące zadanie polega obecnie na stopniowym i systematycznym tworzeniu na wsi całego systemu socjalistycznych czynników — spółdzielni, gospodarstw rolnych z parkiem maszynowym — traktorowym i różnymi przedsiębiorstwami pomocniczymi, by przyswoić one do siebie indywidualnego producenta rolniczego, świadczyć mu usługi, a tym samym aktywne przyczyniały się do zmiany gospodarczej struktury wsi i indywidualnego gospodarstwa chłopieckiego”.

Przemówienie N. S. Chruszczowa

(Dokończenie ze str. 1)

by wodorowe i atomowe potrzebne im są rzekomo dla „równowagi”. A co oznacza taka „równowaga”? Oznacza — wyjście zbrojeni. Oznacza, że obrzymie fundusze, że znaczna część pracy społeczeństwa mają służyć nie pokojowemu rozwojowi państwa, lecz celom wojennym. Czy możemy również nadal jednostronnie przeprowadzać redukcję zbrojeń, podczas gdy mocarstwa zachodnie tego nie chcą? Odpowiedź na to rosyjskim przysłowiem: „Kto wśród wilków żyje, ten jak wilk wyje” (ożywienie wśród obcych).

Jeśli mocarstwa zachodnie nie chcą zakazu produkcji broni atomowej i wodorowej, nie chcą nawet przyrzec wprowadzenia zakazu jej stosowania, zmusza to nas również do produkowania bomby atomowej i wodorowej, urządzeń odrzutowych i wszelkich innych środków zagłady.

Dzisiaj w prasie wielu krajów, w tym również w niektórych dziennikach hinduskich, opublikowano wiadomość, że w Związku Radzieckim odbyła się eksplozja bomby atomowej. Nie powiem, że takiej eksplozji nie było, (ożywienie wśród obecnych, śmiech). Eksplozja taka miała rzeczywiście miejsce. Był to wybuch o nieprawdopodobnej sile. Jutro prasa nasza opublikuje na ten temat odpowiedni komunikat.

Ostatnio zgodnie z planem prac naukowo-badawczych i doświadczalnych w dziedzinie energii atomowej przeprowadzono w naszym kraju próbę nowych typów broni atomowej i termojądrowej (wodorowej). Próby te całkowicie potwierdziły odpowiedź nie obliczenia naukowo-badawcze. Były one również dowodem ważnych nowych osiągnięć radzieckich uczonych i inżynierów. Ostatnia doświadczalna eksplozja bomby wodorowej była najpotężniejszą ze wszystkich przeprowadzonych dotychczas eksplozji. Naszym uczonym i inżynierom udało się przy stosunkowo niewielkiej ilości wykorzystanych materiałów jądrowych uzyskać eksplozję, której siła równa sił eksplozji kilku milionów ton normalnego materiału wybuchowego.

Dzisiaj w prasie wielu krajów, w tym również w niektórych dziennikach hinduskich, opublikowano wiadomość, że w Związku Radzieckim odbyła się eksplozja bomby atomowej. Nie powiem, że takiej eksplozji nie było, (ożywienie wśród obecnych, śmiech). Eksplozja taka miała rzeczywiście miejsce. Był to wybuch o nieprawdopodobnej sile. Jutro prasa nasza opublikuje na ten temat odpowiedni komunikat.

Ostatnio zgodnie z planem prac naukowo-badawczych i doświadczalnych w dziedzinie energii atomowej przeprowadzono w naszym kraju próbę nowych typów broni atomowej i termojądrowej (wodorowej). Próby te całkowicie potwierdziły odpowiedź nie obliczenia naukowo-badawcze. Były one również dowodem ważnych nowych osiągnięć radzieckich uczonych i inżynierów. Ostatnia doświadczalna eksplozja bomby wodorowej była najpotężniejszą ze wszystkich przeprowadzonych dotychczas eksplozji. Naszym uczonym i inżynierom udało się przy stosunkowo niewielkiej ilości wykorzystanych materiałów jądrowych uzyskać eksplozję, której siła równa sił eksplozji kilku milionów ton normalnego materiału wybuchowego.

Dzisiaj w prasie wielu krajów, w tym również w niektórych dziennikach hinduskich, opublikowano wiadomość, że w Związku Radzieckim odbyła się eksplozja bomby atomowej. Nie powiem, że takiej eksplozji nie było, (ożywienie wśród obecnych, śmiech). Eksplozja taka miała rzeczywiście miejsce. Był to wybuch o nieprawdopodobnej sile. Jutro prasa nasza opublikuje na ten temat odpowiedni komunikat.

Ostatnio zgodnie z planem prac naukowo-badawczych i doświadczalnych w dziedzinie energii atomowej przeprowadzono w naszym kraju próbę nowych typów broni atomowej i termojądrowej (wodorowej). Próby te całkowicie potwierdziły odpowiedź nie obliczenia naukowo-badawcze. Były one również dowodem ważnych nowych osiągnięć radzieckich uczonych i inżynierów. Ostatnia doświadczalna eksplozja bomby wodorowej była najpotężniejszą ze wszystkich przeprowadzonych dotychczas eksplozji. Naszym uczonym i inżynierom udało się przy stosunkowo niewielkiej ilości wykorzystanych materiałów jądrowych uzyskać eksplozję, której siła równa sił eksplozji kilku milionów ton normalnego materiału wybuchowego.

Dzisiaj w prasie wielu krajów, w tym również w niektórych dziennikach hinduskich, opublikowano wiadomość, że w Związku Radzieckim odbyła się eksplozja bomby atomowej. Nie powiem, że takiej eksplozji nie było, (ożywienie wśród obecnych, śmiech). Eksplozja taka miała rzeczywiście miejsce. Był to wybuch o nieprawdopodobnej sile. Jutro prasa nasza opublikuje na ten temat odpowiedni komunikat.

Ostatnio zgodnie z planem prac naukowo-badawczych i doświadczalnych w dziedzinie energii atomowej przeprowadzono w naszym kraju próbę nowych typów broni atomowej i termojądrowej (wodorowej). Próby te całkowicie potwierdziły odpowiedź nie obliczenia naukowo-badawcze. Były one również dowodem ważnych nowych osiągnięć radzieckich uczonych i inżynierów. Ostatnia doświadczalna eksplozja bomby wodorowej była najpotężniejszą ze wszystkich przeprowadzonych dotychczas eksplozji. Naszym uczonym i inżynierom udało się przy stosunkowo niewielkiej ilości wykorzystanych materiałów jądrowych uzyskać eksplozję, której siła równa sił eksplozji kilku milionów ton normalnego materiału wybuchowego.

buchowego. Oświadczam jednak, przyjaciele, że Związek Radziecki nigdy nie nadużył tej broni (oklaski, ożywienie wśród obecnych) i będziemy szczęśliwi, jeśli bomba by te nigdy nie wybuchła nad miastami i wsiami. (Oklaski). Niech te bomby sobie leżą i niech działają na nerwy tym, którzy chcieliby rozpętać wojnę. Niech wiedzą, że wojnę rozpętać nie wolno, ponieważ kto ją rozpocznie, ten otrzyma należytą odpowiedź. (Ożywienie wśród zebranych).

Zmuszono nas do zajmowania się tym straszliwym rodzajem broni. Nie budzi to w nas entuzjazmu. Pracujemy z wielkim zapalem nad tym, by wyprodukować więcej różnych maszyn, traktorów, pługów, by uzyskać więcej pszenicy, ryżu, bawełny, by ludność miała dość mięsa, warzyw, ryb i innych artykułów. O to czego pragniemy i nad czym pracujemy. (Oklaski).

Zmuszono nas do zajmowania się tym straszliwym rodzajem broni. Nie budzi to w nas entuzjazmu. Pracujemy z wielkim zapalem nad tym, by wyprodukować więcej różnych maszyn, traktorów, pługów, by uzyskać więcej pszenicy, ryżu, bawełny, by ludność miała dość mięsa, warzyw, ryb i innych artykułów. O to czego pragniemy i nad czym pracujemy. (Oklaski).

Zmuszono nas do zajmowania się tym straszliwym rodzajem broni. Nie budzi to w nas entuzjazmu. Pracujemy z wielkim zapalem nad tym, by wyprodukować więcej różnych maszyn, traktorów, pługów, by uzyskać więcej pszenicy, ryżu, bawełny, by ludność miała dość mięsa, warzyw, ryb i innych artykułów. O to czego pragniemy i nad czym pracujemy. (Oklaski).

Zmuszono nas do zajmowania się tym straszliwym rodzajem broni. Nie budzi to w nas entuzjazmu. Pracujemy z wielkim zapalem nad tym, by wyprodukować więcej różnych maszyn, traktorów, pługów, by uzyskać więcej pszenicy, ryżu, bawełny, by ludność miała dość mięsa, warzyw, ryb i innych artykułów. O to czego pragniemy i nad czym pracujemy. (Oklaski).

Zmuszono nas do zajmowania się tym straszliwym rodzajem broni. Nie budzi to w nas entuzjazmu. Pracujemy z wielkim zapalem nad tym, by wyprodukować więcej różnych maszyn, traktorów, pługów, by uzyskać więcej pszenicy, ryżu, bawełny, by ludność miała dość mięsa, warzyw, ryb i innych artykułów. O to czego pragniemy i nad czym pracujemy. (Oklaski).

Zmuszono nas do zajmowania się tym straszliwym rodzajem broni. Nie budzi to w nas entuzjazmu. Pracujemy z wielkim zapalem nad tym, by wyprodukować więcej różnych maszyn, traktorów, pługów, by uzyskać więcej pszenicy, ryżu, bawełny, by ludność miała dość mięsa, warzyw, ryb i innych artykułów. O to czego pragniemy i nad czym pracujemy. (Oklaski).

Zmuszono nas do zajmowania się tym straszliwym rodzajem broni. Nie budzi to w nas entuzjazmu. Pracujemy z wielkim zapalem nad tym, by wyprodukować więcej różnych maszyn, traktorów, pługów, by uzyskać więcej pszenicy, ryżu, bawełny, by ludność miała dość mięsa, warzyw, ryb i innych artykułów. O to czego pragniemy i nad czym pracujemy. (Oklaski).

Zmuszono nas do zajmowania się tym straszliwym rodzajem broni. Nie budzi to w nas entuzjazmu. Pracujemy z wielkim zapalem nad tym, by wyprodukować więcej różnych maszyn, traktorów, pługów, by uzyskać więcej pszenicy, ryżu, bawełny, by ludność miała dość mięsa, warzyw, ryb i innych artykułów. O to czego pragniemy i nad czym pracujemy. (Oklaski).

Zmuszono nas do zajmowania się tym straszliwym rodzajem broni. Nie budzi to w nas entuzjazmu. Pracujemy z wielkim zapalem nad tym, by wyprodukować więcej różnych maszyn, traktorów, pługów, by uzyskać więcej pszenicy, ryżu, bawełny, by ludność miała dość mięsa, warzyw, ryb i innych artykułów. O to czego pragniemy i nad czym pracujemy. (Oklaski).

Zmuszono nas do zajmowania się tym straszliwym rodzajem broni. Nie budzi to w nas entuzjazmu. Pracujemy z wielkim zapalem nad tym, by wyprodukować więcej różnych maszyn, traktorów, pługów, by uzyskać więcej pszenicy, ryżu, bawełny, by ludność miała dość mięsa, warzyw, ryb i innych artykułów. O to czego pragniemy i nad czym pracujemy. (Oklaski).

Zmuszono nas do zajmowania się tym straszliwym rodzajem broni. Nie budzi to w nas entuzjazmu. Pracujemy z wielkim zapalem nad tym, by wyprodukować więcej różnych maszyn, traktorów, pługów, by uzyskać więcej pszenicy, ryżu, bawełny, by ludność miała dość mięsa, warzyw, ryb i innych artykułów. O to czego pragniemy i nad czym pracujemy. (Oklaski).

wek czarnego horyzontu — tam widać Atlantyk. Cała reszta, jak okiem sięgnąć — to światła, światła i światła.

Kiedys letnia noca leżałem nad jeziorami i gapiłem się w pięknie wiejskie niebo. Nagle zacząłem sobie wyobrażać, że patrzę przez okno stratosferycznego samolotu, że te gwiazdy są ogniami nieznanych, bardzo głęboko pod nami leżącego miasta, w którym mamy lądować.

Teraz to przywidzenie nabiera cech rzeczywistości. Wyglądaliśmy oto w tamtym gwiazdnym mieście. I z bliska okazało się jeszcze piękniejsze.

Bo gwiazdy są chłodne, niebieskawe. Sa zresztą z rzadka porożrzane. A tu jak okiem sięgnąć spietrzyły się jaskrawe światła wszystkich odcieni, z gorącymi, czerwono-pomarańczowymi na czele.

W środku klebi się mgławica reklam. Poszczególne zespoły neonowe gasną, wytryskują, zmieniają kolor. Największe natężenie tych światel grupuje się na linii ukosnej przecinającej miasto: to Broadway.

Maleńkie płaskie pudełko, całe w niebieskozielonych światłach — to Narodowy Zjednoczony Sekretariat, jak widzimy, pracuje całą para nawet w nocy.

Neony są tu wszędzie, aż po najdalszy horyzont, choć zagęszczenie ich zwolna maleje. Gdzieś wzdłuż rzeki istnia kolonia burzyny i ognia; tam cud przeciwieństw latarni. Tu i ówdzie izolowane ogniska szczególnej jaskrawości: drapacze. Naprzeciwko nas wznosi się ogromny „Empire”, z rubinowym czepcem na swoim wystroju szczytu.

Nie tylko reklamy wybuchają, zmieniają kolor, i gasną jak lokalne rozrywy. Na ulicach widzimy również

tychmiast na dachach w odwrotnym

Cała ta maszyneria słyszy ulejakiej „pepsi-coli” napojowi, powołanemu do życia przez kogoś komu spać nie dawała cudowa kariera „coca-coli”. Jak wiadomo, przed paru laty „Coca” wycofała nawet proces „Pepsi”. Ta jednak sprawa wygrała. I sad jej zezwolił na zachowanie drugiej połowy swego zawołania. Teraz zresztą, podobno obie firmy się dogadują.

Nazwaliśmy Broadway ulicą główną dzielnicy po pularno handlowej. Czym się różni ta od poprzedniej, której centrum jest niedaleka zresztą Plata Aleja?

Wiele przed wszystkim stylem reklamy. Tamta była dyskretna, obliczona na „znawców” i snobów. Ta jest hałaśliwa, barwna, natrętna. Tam wystawy były sztucznie opustoszałe, polegające na formule wyboru „tego, co typowe”.

Tutaj, na Broadwayu, wystawy się robi na tej samej co u nas zasadzie wyliczania wszystkiego co jest. Wykłada się w witrynie jak najwięcej, szczególnie się wpycha koszule, skarpetki, kalesony, krawaty, kapelusze. Tutaj z całym hałasem reklamuje się swa taniść, przystępność, tu się ogłasza — trzeba czy nie trzeba — wyprzedaje, znaki cen, wszelkie dostępne ugi dla klienta.

Co drugi — trzeci sklep na Broadwayu — to restauracja, piwiarnia czy bardzo osobliwy lokal rozrywkowy, coś w rodzaju podręcznych lupanarków ze strzelnicą, z rozmaitymi gram — ni to bilardami, ni to kreglami, gdzie samotny czło wiek siada sobie przy stole i rzuca rozmaite kulki, ciągnie różnorakie dzwignie i zależnie od tego zresztą czy szczęście, zapalają się jakieś światła, przewracają figurki, grają ukryte fiszharmonie galopują antylipy, jasnowłose piękności na północy trzepią reklamą i tańczą jakieś fandole.

Gapię się na te przybity i skłonny jestem to podziwiać. Choć powstały z niekiej chęci jakiegoś spryciarza zarobienia paru dolarów na znużonych, zablakanych prostakach — to przecież że ruja one na jakiejś istniejącej obiektywnej potrzebie ludzkiej i jakąś po swojemu, choćby niewybrednie, te potrzeby zaspokajają.

A u nas — przy całym naszym gdańskaniu na temat potrzeby wyrastania kulturalnego mas — ile możliwości rozwoju zostaje przed zwykłym, przeciętnym robotnikiem czy pracownikiem, gdy wychodzi wieczorem na miasto? Kina, teatry? A jakie. Nie mówiac już o ich programach — ileż dać one szans na dostanie się do środka, jeśli ta chęćka przyjdzie nagle, nie zostając — znowu — zaplanowana i uzgodniona z biurami sprzedaży biletów?

A zresztą kino i teatr — to dwie i trzy godziny. Nie zawsze stę człowieka na taki wydatek czasu. Co wtedy zostaje mu u nas poza wódka? Kawiarnie. Ten sposób spędzania czasu jak wiadomo niesłychanie popularny wśród robotników.

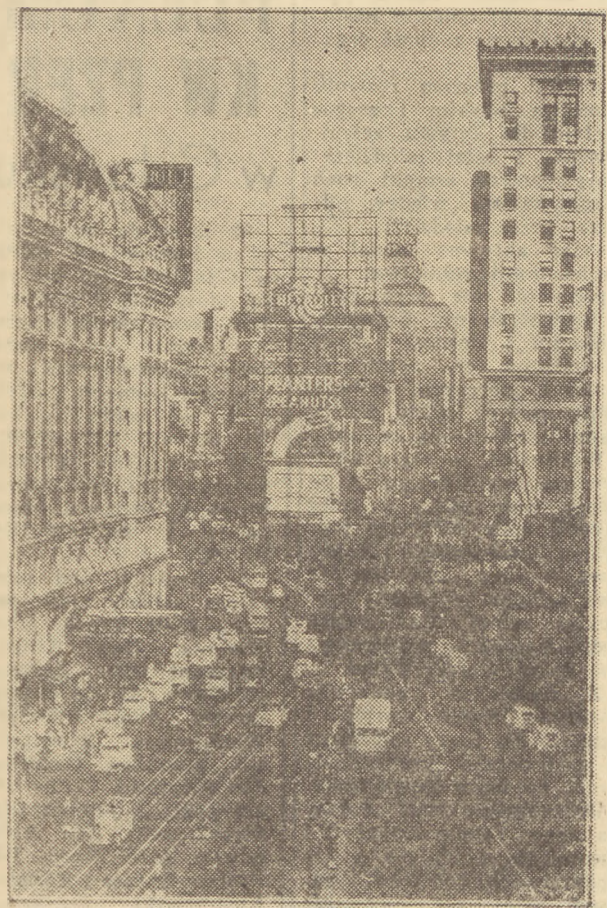
Sklony jestem podziwiać także i broadwayowskie restauracje i piwiarnie. Te pierwsze zapewniają człowiekowi czyste, szybkie, niedrogie i o dziwo — dosyć smaczne — pożywienie. Par „frankfurterów”, to jest parówek z fasolką pozwala w ciągu dziesięciu minut opędzić głód kosztując kilkunastu centów. Tych restauracyjek jest tyle, że zawsze się znajduje dostatecznie wolna, aby nie czekać w ogonku na miejsce przy bufecie.

Prawdziwa, nie polegająca na złudzeniu. Liczy sobie za trzydzieści metrów szerokości i kilka — wysokości. Na tej puz strzeni brazowawy plyn wylatuje z ukrytego na dachu basenu i mieniąca się plachta pada w dół podchwytywany w rynnę i pompowany na

Wielki czarny horyzont — tam widać Atlantyk. Cała reszta, jak okiem sięgnąć — to światła, światła i światła.

Kiedys letnia noca leżałem nad jeziorami i gapiłem się w pięknie wiejskie niebo. Nagle zacząłem sobie wyobrażać, że patrzę przez okno stratosferycznego samolotu, że te gwiazdy są ogniami nieznanych, bardzo głęboko pod nami leżącego miasta, w którym mamy lądować.

Teraz to przywidzenie nabiera cech rzeczywistości. Wyglądaliśmy oto w tamtym gwiazdnym mieście. I z bliska okazało się jeszcze piękniejsze.



BROADWAY—TIMES SQUARE

Amatorów słodczy



Na zdjęciu: Przdowica pracy Maria Romanik przy dozowaniu budyniu.

Stanisław Szpinalski na Wybrzeżu

Uczeń Ignacego Paderewskiego, laureat I Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, czołowy pianista polski, Stanisław Szpinalski wystąpi z recitale 5 grudnia br. o godz. 19.30, w sali koncertowej Grand Hotelu w Sopocie oraz 6 grudnia o godz. 19 w auli Politechniki Gdańskiej.

W programie utwory kompozytorów: Bacha, Liszta, Mozarta, Chopina, Brahmsa, Debussy'ego, Szeligowskiego, Albeniza.

Bilety do nabycia w placówkach „Orbisu” w Gdyni, Sopocie i Wrszczu oraz w dniu koncertu przy wejściu od godz. 18.

Spotkania radnych z mieszkańcami

Obwodowy Komitet FN nr 51 organizuje dziś o godz. 18 w świetlicy przy ul. Gen. Świerczewskiego 35, spotkanie mieszkańców z radnymi. Na zakończenie spotkania będzie wyświetlony film.

Tego samego dnia o godz. 18 odbędzie się spotkanie mieszkańców obwodowych komitetów FN nr 34 i 36 z radnymi w świetlicy GZIP przy ul. Na Piaskach. Podobne spotkanie radnych z mieszkańcami Obwodowego Komitetu FN nr 123 odbędzie się w hotelu robotniczym PKP przy ul. Łęborskiej w Oliwie.

Obwodowe komitety Frontu Narodowego nr 106 i 107 zawiadamiają mieszkańców ulic Kościuski, B. Chrobrego, Lili Wenedy i Złobyska z Bogdanca, że dnia 30 bm. o godz. 18 w szkole TPD przy ul. Pestalozziego odbędzie się spotkanie z radnymi oraz wybory do Obw. Kom. FN. Po zebraniu — sztuka „Oświadczenie” A. Czechowa.

400 mieszkańców trójmiasta uczy się języków obcych

— Najgorzej, jeżeli zapomni się coś, czego się nigdy właściwie nie miało — słusznie zauważył ktoś złośliwy przysłuchując się naszej rozmowie z gośćmi festiwalowymi. Jakąś się i kaleząc niemilosierdzie każdy język obcy, szukaliśmy słów. Każdy prawie z nas „liznął” coś tam z języków obcych w szkole średniej, czy na studiach. Nie można jednak tego nazwać umiejętnością posługiwania się językiem obcym. Dlatego ta złośliwość była uzasadniona.

Ministerstwo Oświaty wycofało z doświadczeń festiwalu słuszny wniosek: konieczność szeroko zakrojonej nauki języków obcych. Dziś już ponad 1000 warszawiaków uczy się 12 języków obcych. Kilka tysięcy czeka na zorganizowanie nowych kursów.

A u nas na Wybrzeżu?

Ponad 400 mieszkańców trójmiasta uczy się języka angielskiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego i niemieckiego na kursach zorganizowanych przez spółdzielnię „Impreza”. Nauka odbywa się w szkole nr 31 we Wrszczu, w Technikum Handlowym w Sopocie i w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Gdyni.

„Impreza” projektuje zorganizowanie w najbliższym czasie kursu języka szwedzkiego i rosyjskiego. Wszystkie kursy odbywają się dwa razy w tygodniu po 2 godziny, w godzinach od 16 do 21.30. W ten sposób języków obcych mogą się uczyć wszyscy pracujący. W tej chwili kursy odbywają się także w niedogodnych dla wszystkich punktach. „Impreza” wyraża jednak gotowość organizowania nowych kursów w poszczególnych dzielnicach miast, Oruni, Siedlcach, Grabówku itp., o ile będzie komplet — 20 osób. Kursy takie mogą również powstać przy zakładach pracy, co byłoby najbardziej dogodnym.

Uczący się napotyka jednak na poważne trudności z powodu braku podręczników i słowników. Dotychczas wykładowcy posługują się podręcznikami do języka angielskiego i francuskiego do VII klas. Ale i te zostały już wyczerpane. Natomiast do języków włoskiego, hiszpańskiego i niemieckiego w ogóle nie ma książek. Wszystkie słowniki z antykwariatu zostały już wykupione. I co dalej? Ministerstwo Oświaty musi jak najszybciej wydać podręczniki do nauki języków obcych na 3-letnich kursach. Zachodzi bowiem pytanie, jak długo może wykładowca pisać wszystko od „a” do „z” na tablicy, a słuchacz przepisywać? Przy takim systemie nauczania kursy przedłużą się co najmniej do 4 lat.

Słuchacz płać miesięcznie 80 zł. Dla pracujących jest to cena umiarkowana, jednak dla studentów zbyt wysoka. Kierownictwo spółdzielni „Impreza” powinno obniżyć cenę dla studentów przynajmniej o 50 proc. Tym bardziej, że obecnie wzrosły wymagania dotyczące nauki języków obcych na wyższych uczelniach i bez wątpienia wielu studentów będzie musiało nadrobić zaległości na kursach.

Jeżeli te braki usuniemy, wszyscy będą mieli rzeczywistą możliwość uczenia się języków obcych. A warto, by przy najbliższej okazji „nie zapominać tego, czego się nie miało”!

W. W.

Zapoznajmy się z naszym ustawodawstwem

Trzecia naszego ustawodawstwa w okresie przejściowym do socjalizmu jest walka z zamachami na interesy klasowe robotników i chłopów pracujących, walka o zbudowanie podstaw socjalizmu, walka w obronie pokoju, ochrona suwerenności i rozwoju naszego państwa ludowego, ochrona socjalistyczne go porządku prawnego oraz osobistych i majątkowych praw obywateli.

Obowiązek każdego obywatela przestrzeganie prawa, nakłada na niego równocześnie obowiązek zaznajomienia się z przepisami ustawodawstwa, zrozumienia nowej istoty tych przepisów.

Abym szerszemu ogółowi mieszkańców województwa gdańskiego udostępnić zapoznania się z podstawowymi przepisami prawnymi, Zarząd Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich w Gdańsku postanowił sobie jak co czwarte zadanie popularizacji ludowego prawa przez odczyty publiczne w zakładach pracy, organizacjach i instytucjach.

»Widma« Moniuszki w programie koncertu PO i FB

Druga część „Dziadów” Mickiewicza — to podkład literacki dzieła muzycznego Stanisława Moniuszki, noszącego nazwę „Widma”. Dzieło to usłyszysz w koncertach Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej w piątek 2 grudnia w Gdyni oraz w sobotę 3 grudnia i w niedzielę 4 — we Wrszczu na scenie Teatru Wielkiego. Początek koncertów o godz. 19.30.

W koncertach udział wezmą: orkiestra symfoniczna, chór operowy, śpiewacy — soliści: Danuta Zimna, Czesław Babiński i Jerzy Szymański oraz artyści Teatru „Wybrzeże”: Renata Kulakowska, Tadeusz Gwiazdowski i Ryszard Wasilewski.

Ograbili mieszkanie

Podczas nieobecności lokatora dnia 28 bm. nieznaną sprawcą wzięto do niewoli mieszkańca ob. J. Różyckiego w Gdańsku-Brzeźnie, przy ul. Gdańskiej 17a, kradnąc radioaparat i garderobę.

Radio na dzień 30 bm.

Program II na fal 230,1 m

8.00 — Wiad. 8.05 — Polskie melodie taneczne. 8.30 — Wiad. 8.35 — Koncert solistów. 11.35 — Serwis CZRM dla rybaków. 12.04 — Wiad. 12.10 — Przegląd prasy. 12.15 — Muzyka rozrywkowa. 12.30 — Komunikaty. 12.40 — Dla kl. III-IV aud. „Nie rusz, Andziu, tego kwiatka”. 13.00 — Koncert. 14.00 — Wiad. 14.05 — Informacje. 14.10 — Komunikat o stanie wód. 14.15 — Audycja literacka. 14.30 — Muzyka rozrywkowa. 15.10 — Piosenki kompozytorów rosyjskich. 15.25 — Dawna muzyka kameralna. 15.50 — Felieton aktualny. 17.00 — Złota Zł. Róż. 18.15 — Wiad. 18.20 — Poradnik językowy. 18.30 — Muzyka i aktualności. 19.25 — Wywiad z Gerardem Philippe i Danny Roblin. 19.45 — Opera „Kroćcie zycie” de Pajo. 21.07 — Gra ork. taneczna PR. 21.30 — Z kraju i ze świata. 22.10 — Aud. literacka. 22.40 — Koncert estradowy. 23.50 — Ostatnie wiadomości.

Program Wybrzeża. 16.00 — Audycja dla młodzieży. 16.20 — Zagadki muzyczne. 16.40 — Aud. cykliczna „Przemysł okretowy”. 16.50 — Piosenki egzotyczne. 17.30 — Dzień Wybrzeża. 17.45 — Piosenka tygodnia. 17.50 — Rozmaitości sportowe. 18.05 — Zapowiedź do koncertu Filharmonii Szczecińskiej. 18.20 — Audycja świetlicowa. 22.00 — Dziennik rybacki.

GŁOS SPORTOWY

Polska kadra olimpijska jest należycie przygotowana do zimowych igrzysk w Cortina d'Ampezzo

Malowniczo położona miejscowość w Alpach włoskich Cortina d'Ampezzo jest obecnie ośrodkiem zainteresowania sportowców całego świata. Tutaj bowiem w dniach od 27 stycznia do 5 lutego przyszłego roku reprezentanci 27 krajów walczą o zaszczytne tytuły mistrzów olimpijskich w sportach zimowych.

W rywalizacji tej wezmą również udział najlepsi polscy narciarze, hokeiści i bobsleści. Nie pojadą natomiast do Cortiny łyżwiarze figurowi oraz specjalści od jazdy szybkiej, a to ze względu na słaby poziom, jaki jeszcze reprezentują.

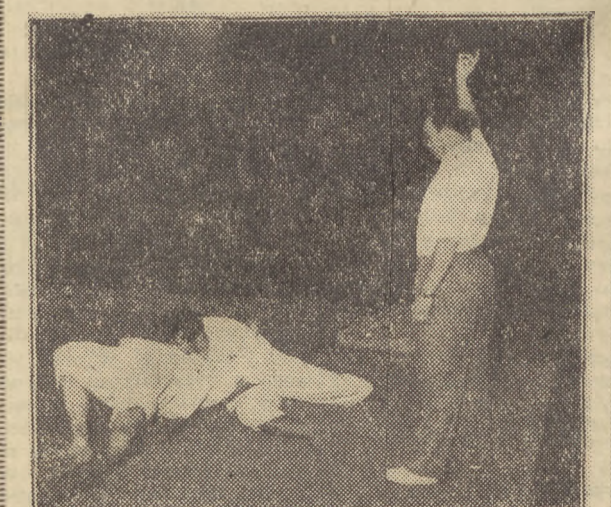
Ekipa polska na Zimowe Igrzyska Olimpijskie będzie jak na nasze możliwości dość liczna, gdyż składać się będzie z 43 osób. Trudno jest dziś mówić, czy w doborowej stawce najlepszych zawodników z całego świata, reprezentanci Polski odegrają poważniejszą rolę. Trzeba patrzeć na możliwości Polaków, trzeba liczyć się z tym, że medali olimpijskich nie przyniosą do kraju, a każde punktowane miejsce będzie dla nich sukcesem.

Pomimo znikomemu szans na sukcesy, dobrze się stało, że Polski Komitet Olimpijski zdecydował się wysłać do Cortiny tak silny zespół. Bo czyż może zdziwić się lepsza okazja do zniechęcenia się z najlepszymi zawodnikami świata? A poza tym tylko częste starty i to w silnej konkurencji pozwolą naszej czołówce na dalsze doskonalenie się i podnoszenie swego poziomu.

Wychodząc z tego założenia PKOl uczynił wszystko, aby nie tylko umożliwić talentowanym zawodnikom wyjazd do Cortiny, ale również zapewnić członkom kadry olimpijskiej jak najlepsze warunki do należytego przygotowania się. Wszyscy kandydaci do kadry olimpijskiej już od szeregu miesięcy zostali zgromadzeni w specjalnych obozach kondycyjno-szkoleniowych, gdzie szlifowali swą formę pod kierunkiem wytrawnych trenerów. A ponadto niektórym umożliwiono wyjazd za granicę.

W czerwcu i lipcu zjazdowcy trenowali w Kasprowym, w listopadzie zgromadzeni byli na Kondratowej i Kalatowkach, biegaczkami trenowały w NRD, a skoczkowie przebywali obecnie w pięknej miejscowości włoskiej Cervinii. Eliminacje przedolimpijskie przeprowadzone zostały w Zakopanem w dniach 10-22 grudnia i tam wyłoniona została reprezentacja, która w składzie 21 osób wyjedzie w

Z meczu w żużlo



W Warszawie odbyło się 27. międzynarodowe spotkanie w żużlo pomiędzy drużyną Dynamo (NRD) i Gwardią.

CAF — fot. 3m, Wdowiński

Komitet organizacyjny nowoorganizacji się Spółdzielni Inwalidów Ociemnych (branży metalowej)

zawiadamia wszystkich zainteresowanych inwalidów, że zwoluje w dniu 1 grudnia 1955 r. o godz. 14 w Gdyni przy ul. Abrahama 82

WALNE ZGROMADZENIE

założeń.

Komitet organizacyjny 532-K

Otrzymali oni doskonały sprzęt wykonany całkowicie w kraju a ściślej mówiąc w Nowym Sączu. Sprzęt ten w niezmierzonym czasie będzie używany przez bobsleistów zagranicznych.

Do zwiększenia szans naszych bobsleistów przyczynia się również zmiana regulaminu w jeździe na bobslejach. Mianowicie waga poszczególnych zawodników została ograniczona i każda czwórka wraz z sprzętem nie może ważyć więcej niż 600 kg. Nie będzie więc leździ gruszy.



Na zdjęciu: Barbara Grocholska (CWKS) mistrzyni Polski w kombinacji alpejskiej — kandydatka na wyjazd do Cortiny.

W najbliższym czasie drużyna hokejowa rozegra kilka meczów. Natomiast można będzie zobaczyć obywateli przytłumi z olimpiad, co da lepszą statystykę oraz zapewni większą szybkość początkową. Drużyna polska będzie należała do najmłodszych zespołów, gdyż przeciętny wiek zawodników waha się w granicach 23-30 lat.

Tak mniej więcej przedstawiła się sprawa przygotowania, jakie poczynili nasi zawodnicy do Igrzysk Olimpijskich. Mamy nadzieję, że reprezentanci nasi nie zawiodą i w Cortinie spiszają się jak najlepiej. (Wyrz.)

Wznowienie perspektywy przed meczem z Finlandią

Czołowi bokserzy polscy wykazują spadek formy

Niebawem długo cieszyła się polska Sparta przedolimpijskiej w Lidze bokserkiej. Niespodziewanie, ale zasłużona porażka w spotkaniu z porażką polską, jak poprzedziła Korolowicz, zwycięstwo CWKS w Gdańsku, zepchnęła w niedzielę boksistów na drugie miejsce w tabeli.

Szóstka niedzieli w Lidze przyniosła kilka niespodzianek. Jak poprzedziła Korolowicz, zwycięstwo CWKS w Gdańsku, zepchnęła w niedzielę boksistów na drugie miejsce w tabeli.

W dniu 4 grudnia hokej polski staje przed kolejną międzynarodową próbą sił. Reprezentacja Polski walcząca będzie w Helsinkach z Finlandią, a reprezentacja Polaków zmierzy się z reprezentacją Włoch.

Braki, jakie utrwalił ostatni zawodniczy przewidziani na te spotkania, trzeba jak najszybciej usunąć. Mecz z Finlandią na ich terenie będzie bardzo trudny. Zawodnicy przewidziani na wyjazd do Helsinek mają zaledwie kilka dni czasu na poprawę formy.

Komunikat PTTK

Zarząd Okręgu PTTK zawiadamia, że przystąpił do rozprowadzania odznak wydanych w związku z X-leciem turystyki na Wybrzeżu. Szczegółowych informacji co do warunków nabycia odznak udziela wszystkich placówek PTTK na terenie województwa gdańskiego.

Dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Pralni i Farbiarni w Gdańsku-Oruni, ul. Jedności Robotniczej nr 11

zawiadamia, że przystąpił do podpisywania umów na 1956 rok z przedsiębiorstwami i instytucjami na terenie trójmiasta i województwa gdańskiego na usługi pralnicze i w związku z tym prosimy o zgłaszanie się pod nr tel. 345-60 celem uzgodnienia terminów zawarcia umów.

2533-K

SPRAWY codzienne

J. B. Z GDYNI. — W restauracji trzeba zdejnować palto i to z wielu względów. Przede wszystkim w okolicy każdy człowiek czuje się przy stole skropowany w ruchach. Po drugie, w każdej chwili np. na jasny gabardynowy płaszcz może wylać się sos, albo możemy umoczyć rękaw w zupie, a naczyszczenie płaszcza w pralni trzeba długo czekać! Poza tym obowiązują nas również troska o czystość i higienę nawet w gospodzie czy restauracji, chyba że chcemy jadać na brudnych obrusach.

OB. MARYNOWSKA Z OLIVY. — Nie, nie wypada. W przedpokoju można przysiągnać gości tylko wtedy, gdy w pokoju leży chora osoba, albo ktoś opracowuje szafistny referat, np. na zebranie sprawozdawcze ZMP. W przeciwnym razie uprzejma gospodyni, znająca formy towarzyskie, zaprasza gości do pokoju. Jeżeli na

prawdę nie może tego uczynić, to przynajmniej należy wyjaśnić sytuację i przeprosić gości.

Chyba że gospodyni nie życzy sobie utrzymać stołunków towarzyskich z tą osobą i w ten „delikatny” sposób daje jej to do zrozumienia. Lepiej jednak w takim wypadku postąpić szczerze, bo gość może okazać się niedomyślnym.

Z. M. Z WRZESZCZA. — Jeżeli siostra przyjaciela jest młodą i ładną dziewczyną, to nie dziwnym się zdanie, że narzeczona wazna poczuła się dotknięta tym niewinnym pocałunkiem w rękę. W zasadzie w rękę całuje się osoby bliskie pod względem pokrewieństwa, lub... uczu. A więc: babkę, matkę, teściową, a w tej drugiej kategorii — narzeczona. Inne kobiety natomiast całuje się w rękę (w obecności narzeczona), a na uciek ucieka, gdy jej nie ma! W wyjątkowych okolicznościach, np. przy składaniu

gratulacji, w razie przeprosin itp.

MŁODA MEZATKA M. S. Z ORUNI. — Polacy słyną z gościnności. Jest to opinia słuszną i pochlebną. Dla tego też, jeśli tylko możemy — częstujemy naszych gości. Niekoniecznie trzeba zastawać stół czymś niezwykłym, wystarczy to, co się posiada w domu. Ale jeść nie zastrzeżenie — jak najmniej wódki. W wypadku, gdy gość przyszedł na krótko po posiłku, zapytajmy go przynajmniej: „A może być się napil herbaty?”. Stanie się zadość i gościnności i formom towarzyskim.

Radio na dzień 30 bm.

Program II na fal 230,1 m

8.00 — Wiad. 8.05 — Polskie melodie taneczne. 8.30 — Wiad. 8.35 — Koncert solistów. 11.35 — Serwis CZRM dla rybaków. 12.04 — Wiad. 12.10 — Przegląd prasy. 12.15 — Muzyka rozrywkowa. 12.30 — Komunikaty. 12.40 — Dla kl. III-IV aud. „Nie rusz, Andziu, tego kwiatka”. 13.00 — Koncert. 14.00 — Wiad. 14.05 — Informacje. 14.10 — Komunikat o stanie wód. 14.15 — Audycja literacka. 14.30 — Muzyka rozrywkowa. 15.10 — Piosenki kompozytorów rosyjskich. 15.25 — Dawna muzyka kameralna. 15.50 — Felieton aktualny. 17.00 — Złota Zł. Róż. 18.15 — Wiad. 18.20 — Poradnik językowy. 18.30 — Muzyka i aktualności. 19.25 — Wywiad z Gerardem Philippe i Danny Roblin. 19.45 — Opera „Kroćcie zycie” de Pajo. 21.07 — Gra ork. taneczna PR. 21.30 — Z kraju i ze świata. 22.10 — Aud. literacka. 22.40 — Koncert estradowy. 23.50 — Ostatnie wiadomości.

Program Wybrzeża. 16.00 — Audycja dla młodzieży. 16.20 — Zagadki muzyczne. 16.40 — Aud. cykliczna „Przemysł okretowy”. 16.50 — Piosenki egzotyczne. 17.30 — Dzień Wybrzeża. 17.45 — Piosenka tygodnia. 17.50 — Rozmaitości sportowe. 18.05 — Zapowiedź do koncertu Filharmonii Szczecińskiej. 18.20 — Audycja świetlicowa. 22.00 — Dziennik rybacki.